Nr. 201 (1575) Cena 3500 mk. Włocławek, niedziela dnia 16 września 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 78.700, na prowincji i z odnoszeniem do domu 87.500 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 4200 m., druga i trzecia 3500 mk., czwarta 2800 mk. Ogł. drobne 1500 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie najmniejsze ogł. 15.000 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i ... Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g ... r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie ... nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po je... stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

„O dobrą wolę prosimy Cię, Panie”.
Krasiński.

Mowa Prezydenta Rzplitej w Lublinie.

W przemówieniach, które tu słyszałem, jak i w każdej innej ziemi, gdzie bywałem, czuję i głosy dumy męskiej, tej bardzo pożytecznej i zdrowej, która wyraża się w chęci rywalizowania o to, która z prowincji polskich najwięcej dla dobra Polski zdziałała, a z drugiej strony widzę niemal powszechne pewne personifikowanie uczuć dla Polski dokoła mojej osoby.

Ja reprezentuję Polskę, Rzeczpospolitą, a więc reprezentuję was, wszystkich obywateli. I to, co we mnie widzicie, albo to, co chcecie widzieć, to ja traktuję, jako głos waszego sumienia, które chce, by każdy z was był takim, by wszyscy Polacy byli takimi i we mnie tych cnót szukali. I ja w przemówieniach swoich sięgam do swego sumienia, w nim szukam wskazówek, co wam, jako zasady postępowania wskazywać mam.

Przedewszystkiem coraz częściej powtarzam, oraz odczuwam tego potrzebę, żebyśmy zawsze pamiętali o tem, że jesteśmy Polakami. A Polak to nie byle co. O tem w czasach upadku i niewoli zapomnieliśmy i zaczęliśmy się upodabniać do innych, umizgać do innych, dbać o innych i robić z Polski niemal dom zajezdny, w którym ma każdy prawo gospodarza. Za to dziś, kiedyśmy nareszcie odzyskali niepodległość, to nasze prawo jednego gospodarza musimy silnie zaakcentować.

Jeżeli ja Was do tego wzywam, ja, który, jak wynika z całej mojej przeszłości, jestem najbardziej wierny idei demokratycznej, to robię to w tem głębszem przekonaniu, że polski gospodarz nikomu krzywdy nie uczyni, ale pod tym warunkiem, że tylko on będzie w niej gospodarował, że on będzie kierował. I dlatego pielęgnujcie to prawo.

Wzywam do tego, abyście w sobie najsilniej rozwinęli szlachetną dumę Polaka, bo to jest potrzebne dla naszego zdrowia, dla naszego mocarstwowego stanowiska. Pod tym względem często jeszcze grzeszymy i dlatego w ostatnich moich przemówieniach, zwłaszcza na terenie t. zw. b. Kongresówki na to zwracałem uwagę obywatelom.

Drugą rzeczą, to troska o przyszłość. Przeżywamy wyjątkowe czasy i proszę, nie mówcie, że bardzo ciężkie czasy. Sięgnijcie 20 lat wstecz. Czy to nie były ciężkie czasy i pod względem moralnym. Nawet ziemianie również mogą sobie przypomnieć, jak wyglądała ówczesna wieś polska i proszę, gdyby mi ktoś mówił, że mamy ciężkie czasy, to w perspektywie dziejowej są one krótkie. Są naturalną wskazówką tych przeobrażeń, jakie ziemia polska musiała przeżyć pod tym względem. Mnie razi często u obywateli polskich zbyt wielki pesymizm, zbyt wiele skarg, zbyt wiele narzekań.

Przecież dobry gospodarz, który ziemię karczuje, dom swój buduje w trudzie i znoju, dobrze rozumie, że tworzy wielką przyszłość swego gospodarstwa i swej rodziny i z radością znosi trudy i przeszkody. Jakiem prawem spółczesny obywatel ma się skarżyć na to, że mu nadmiernie ciężko? Chyba, że myśli tylko o teraźniejszości, chyba, że utonie w szarzyźnie dnia dzisiejszego.

Chciejcie być wielkimi, godnymi synami wielkiej Polski. Proszę, patrzcie w przyszłość, bo tylko przyszłość nadaje miano wielkich, bo wielkość w teraźniejszości jest nikła, dopiero w perspektywie dziejowej można ocenić i ludzi poszczególnych i całe pokolenia. Naszym obowiązkiem w tym okresie jest budowanie Rzeczypospolitej Polskiej takiej, jaką była za Piastów i Jagiellonów, jest myśleć o przyszłości i podciągać się do góry.

Ale czem jest ta chwila za parę lat wobec setek lat, które czekają naszych potomnych. Tak, jak każdy z was w życiu rodzinnem wiele poświęca trudu po to, by dać dobre wychowanie dzieciom i zabezpieczyć ich byt i przygotować do walki w życiu, tak samo powinien się czuć każdy obywatel w stosunku do Polski, a gdy to będzie powszechną świadomością, to mniej będziemy słyszeć utyskiwań, a więcej będziemy widzieć radości w tworzeniu lepszej przyszłości dla tych, co po nas przyjdą. Praca uszlachetnia człowieka, a czyn go potęguje. Na to najwięcej zwracam uwagi.

Dlatego, gdy zwracacie ku mnie oczy, gdy we mnie chcecie widzieć pewne cnoty, to ja wam zwracam to, jako głos waszego sumienia. Bądźcie dumni dumą naszych pradziadów którzy życie nieśli ojczyźnie w ofierze, tych wielkich naszych królów i wodzów czasów świetności Rzeczypospolitej, tę dumę będziecie w sobie pielęgnowali i to dumę szlachetną, nie szlachecką, a szlachetność rycerską, to wtedy lżej będzie w życiu.

Ta troska o przyszłość przyspieszy sanację, bo przecież sanacja się opóźnia i zbacza nieraz dlatego, że nazbyt dbamy o popularność głosów dnia codziennego. Gdy bardziej będziemy przejęci troską o przyszłość, będziemy unikać tych wszystkich małostek, zmierzających do podobania się ludziom, wychowanym w niewoli, i będziemy w sobie potęgować potrzebny dla pracy dla przyszłości spokój, chociaż dokoła nas rozlegają się narzekania. Patrzmy dalej i róbmy to, co dla przyszłości jest potrzebne, dla tych, co po nas przyjdą. W nas wszystkich jest ukryta siła i moc, która przetrwała cały czas upadku niewoli i tęsknotę do jej przejawów. Gdy objaw tej mocy będziemy widzieli w postępowaniu naszych mężów stanu i wielkiej liczbie obywateli, to ta moc będzie się rozszerzać i da zrozumienie powszechne dla kroków, które dziś są niepopularne.

Streszczając to, co tu powiedziałem i o czem zapomnieliśmy w czasach upadku i niewoli, wyraża się w jednem: pamiętajcie zawsze, żeście Polakami, nietylko w dniach uroczystych ale i codziennych zabiegach. Pamiętajcie o tych obowiązkach, które wynikają z tytułu Polaka, że jesteście gospodarzami tej ziemi, odpowiedzialnymi za to, jak na tej ziemi się żyje. Tego kultywowania uczucia polskości najwięcej od Was żądam i każdy objaw jego serdecznością witam.

Dziękuje Wam za te chwile przyjemnych wrażeń, jakich tu doznałem na różnych polach, stykając się z Wami, i pragnę jeszcze raz przypomnieć Wam, że ja nic za Was nie zrobię. Ja mogę w odpowiedzi na Wasze wezwanie zwrócić Wam głos sumienia Waszego i wyrazić tęsknotę Waszą do siły, ale wszyscy musicie w tym kierunku działać, a Rzeczpospolita będzie szczęśliwa i wielka a potomni ocenią, że nasze pokolenie było wielkie.

Z PRASY.

W prasie lewicowej widzimy nowy wybuch namiętnej nienawiści do obozu narodowego.

P.p. Fryze, Ekrenberg, Posner, Rosner, Djamand, Liberman, Perl, »jedyni uprawnieni obrońcy« polskiego ludu pracującego, rzucają się w szale fanatycznie namiętnej nienawiści na obóz narodowy i walczą, walczą o prawo rządzenia Polską, które to prawo, według zdania Perlów i Djamandów, jest wyłączną i niepodzielną ich własnością, ich przyrodzonem prawem...

Im wolniej wzrasta wartość dolara w stosunku do naszej marki, tem gwałtowniej wzrasta nienawiść tych »obrońców« Polski do obozu narodowego.

Dolar 100 miljonów marek niemieckich.

Tam, w Berlinie, źle, ale największy tam niepokój, o to, że w Polsce jeszcze spokój.

Dlatego lewica w mieście krzyczy, że zboże za drogie i winna temu wieś, na wiecach zaś i odpustach do rolnika drobnego taż sama lewica wymyśla na miasta, że chleb w miastach za tani, a robotników rolnych przekonywa, że cenę zboża obniżyli obszarnicy na złość robotnikom rolnym, żeby obniżyć wartość ich ordynarja i t. d. i t. d., byle waśnić, kłócić, mącić, a w tym zamącić zacierać i osłabiać to wielkie oburzenie, jakie na masach robotników polskich wywarł osławiony »komunikat«, podający w »Robotniku« wiadomość, że P. P. S. formalnie połączyła się z żydowskim »Bundem« i niemcami dla »obrony« pracujących rzesz polskiego ludu. Niemcy i żydzi mają wspólnie i zgodnie z P.P.S. bronić polskiego chłopa i polskiego robotnika.... Taki był rozkaz z Berlina... dla »szczęścia« polskiego ludu.

Ma Polska obfitość żyta, pszenicy, jęczmienia i karmu dla inwentarza, ale ziemniaki i buraki jeszcze nie wykopane — trzeba je zamrozić..., a więc strajk rolny jest koniecznością dla »szczęścia« miejskiego robotnika... jeżeli chleb drożeć przestanie, niechaj zdrożeją ziemniaki i cukier....

I p. Kwapiński, do »czynu« zawsze chętny, głosi strajk rolny.

A wszystko to dla ciebie, polski robotniku, żebyś nie płacił *zbyt tanio* za cukier i ziemniaki... dla twego »szczęścia«...

Jak bardzo już lewica z »mniejszościami« wyczerpała w walce z rządem obecnym wszystkie swe argumenty, świadczy drobny fakt roztrabienia na całą Europę »wielkiego« wydarzenia w Sejmie naszym. W »Tha Times« z b. m. telegram z Warszawy:

»Wczoraj chciano wypłacić dyety posłom w pięciotysięcznych banknotach, lecz ponieważ posłowie nie byli zaopatrzeni w odpowiednie worki na taką ilość papieru, musiano pospiesznie wydostać ze Skarbu banknoty 250 tysięczne«.

Choćby śmiesznie błahemi drobnostkami, byle szykanować i śledzić, wszędzie i zawsze.

Ostatnia niemiecka próba zdeptania Traktatu wersalskiego zbliża się szybko do rozwiązania.

Według jednych wiadomości, Niemcy stają przed kapitulacją wobec stanowczości Francji i czynią jakoby pierwsze kroki w celu stworzenia możności porozumienia się z Francją. Według innych wiadomości, pruska hakata na terenie Kłajpedy, organizuje oddziały niemieckie do zajęcia Wilna. Możliwości idą w dwu kierunkach; który zwycięży — pokaże przyszłość najbliższa. Zrozumiałe, że niemcom najbardziej dogadzałoby »pojednanie« z Francją, oczywiście tymczasowe, choćby nawet z pewnem upokorzeniem pruskiej pychy, byleby można jednocześnie bezkarnie dokonać gwałtu na Polsce. Na Francję przyszłaby kolej później....

Tymczasem jednak tłumy robotników w Gdańsku napadają na żydów i krzyczą na ulicach »Dosyć mamy tej polityki! *Chcemy marki polskiej i żywności z Polski!"*

A żydzi nie głoszą światu o pogromach w Gdańsku... A dolar 100 miljonów marek niemieckich...

W dniach ciężkich dla narodu naszego zmagań z ust największych dostojników państwa padają słowa wielkiego znaczenia.

Przedstawiciel rządu obecnego, premier Witos, na zjeździe osadników we Lwowie oświadczył z całą mocą: *„Wielka część ludzi, mających kapitały w przemyśle lub ziemi, myślała, że z powstaniem obecnego rządu przyszła pora na obronę ich interesów. Oświadczam, że niema w rządzie ani jednego człowieka, któryby chciał bronić egoizmu tych panów. Uwydatni się to w niedługim czasie".*

„Jest pierwszem zadaniem rządu *nie wydawać więcej, jak mamy dochodu*, a dochody powiększyć. Sanacja finansowa będzie okresem przykrym, lecz im operacja nastąpi prędzej, tem lepiej. *Czy będzie rząd wskutek tego popularny, czy nie, musimy to przeprowadzić".*

To uroczyste oświadczenie, wypowiedziane tak jasno, szczerze i z niezłomną mocą, otuchą napełnia serca narodu i siły dodaje do wytrwania.

Jeszcze przed oświadczeniem prezesa Witosa cała Polska wsłuchiwała się w piękny, miłością dźwięczny ton przemówień prezydenta Rzeczpospolitej, Stanisława Wojciechowskiego.

A jak bardzo spragniony nasz naród tej polskiej nuty szczerości i nawoływania do zgodnego wysiłku w tworzeniu wielkiej Polski. Jak dziwnie uroczo dźwięczy ton serca prezydenta Wojciechowskiego w jego przemówieniach, a jakże uroczyście, z jakim namaszczeniem słucha go Polska cała, bo naród nasz spragniony był tego harmonijnego akordu w sercu przedstawiciela swego majestatu.

Po ciągłych wymyślaniach, zgrzytach i groźbach b. naczelnika, Józefa Piłsudskiego, tyle szczerego i harmonijnego ukochania całego narodu ze strony obecnego Prezydenta.

Bezpośredni następcy, a tak zasadniczo od siebie różni...

Gdy pierwszy żył troską o swą popularność, a mówił najchętniej o sobie tylko, — drugi żyje troską o byt Polski, a mówi o jej przyszłości i szczęściu; gdy pierwszy często własną osobę przeciwstawiał Polsce i jej woli, — drugi wszystkiemi zmysłami swej duszy wczuwał się w duszę narodu, podstaw do czynu szuka w jego woli i z nim się zespala; chociaż obydwaj z jednej wyśli partji, pierwszy pozostał, może nieświadomie, przyczyną zaciekłej walki, — drugi zrozumiał rolę posłannika i majestat Polski wcielił do swej duszy; gdy pierwszy, świadomie lub mimowoli, dzielił naród i podsycał jego waśń partyjną i klasową, — drugi do całej Polski woła: »Łączcie się dla różnych celów społecznych, a tem bogatszą będzie Rzeczpospolita Polska. *Fr. Zieliński.*

Ś. p. ks. Eugenjusz Gruberski.

Dnia 13 b. m. zakończył życie ks. Eugenjusz Gruberski, proboszcz par. Czerwińska, kanonik płocki.

Ś. p. ks. Gruberski urodził się w Płocku w 1870 r., gdzie też i spędził większą część życia.

Syn organisty katedralnego, poświęcił się muzyce kościelnej, której zasoby nabywał u ojca swego a następnie w słynnej szkole muzycznej w Ratyzbonie.

Ś. p. ks. Gruberski wraz (podczas wojny światowej) ks. ks. Surzyńskim i Moczyńskim rozpoczął ongiś reformatorską działalność na polu muzyki kościelnej w Polsce, a przedewszystkiem w swej diecezji.

Zasłużony dla całego kraju, jako kompozytor wykonywanych we wszystkich prawie świątyniach utworów kościelnych, odznaczył się nadzwyczajną gorliwością w krzewieniu muzyki kościelnej, jako profesor śpiewu w seminarjum, dyrektor chórów katedralnych w Płocku, a także w spełnianiu swych obowiązków kapłańskich i społecznych.

Tak jak i jego zmarli współpracownicy zapisze się niezatartemi zgłoskami w historji muzyki kościelnej.

Żył, podobnie jak ks. Moczyński, krótko, bo tylko 53 lat.

Cześć pamięci jego, a raczej duszy wieczny pokój! *Roch Stańczak.*

Kto wywołuję drożyznę.

Po przeczytaniu w „Słowie Kuj.", Nr. 197, wzmianki o nieracjonalnej różnicy pomiędzy ceną kila żyta a kila chleba, postanowiłem zbadać tę aktualną dla wszystkich sprawę. Rzeczywiście, wzmianka jest ścisła: Kilo żyta kosztuje według cen rynkowych 3000 mk., cena zaś kila chleba, jak się to codziennie możemy przekonać — 7000.

Kogóż przeto winić? Piekarze za worek mąki wagi 200 f. płacą 550.000 mk., przeto kilo mąki kosztuje ich samych z górą 6600 mk., tu więc nie możemy w żadnym wypadku szukać przyczyny powstania tej, tak poważnej różnicy. Wglądnijmy teraz, co się dzieje u młynarzy. Wiemy, że za korzec żyta płacą oni 300.000 mk. Z korca otrzymują oni najmniej 62 kilo mąki I gatunku, 10 kilo mąki II gatunku, 16 kilo otrębów. Kilo mąki I gatunku sprzedają po 6600 mk., kilo II gatunku — po 6000 mk., kilo otrębów po 2400 mk.

Razem więc młynarz bierze 409200 + 60000 + 38400 = 507600 mk.

Na niewielkim worku żyta zarabia młynarz najmniej 207.600 mk., na 1 kilo żyta zarabia przeto 2076 mk., co stanowi 70% wydatków.

Te kilka liczb, które, jeśli są nieścisłe, to tylko na korzyść młynarzy, dosadnie stwierdzają prawdę. Nie piekarz, ale młynarz wywołuje drożyznę chleba. *E. K.*

Uchwały Ch. Demokr.

W dniu wczorajszym toczyły się obrady w klubie Chrz. Demokracji.

W głównych wytycznych zawierają, co następuje:

Główny Zarząd i klub parlamentarny stronnictwa Demokracji Chrześcijańskiej, widząc zawisłe od lat kilku nad Polską groźne niebezpieczeństwo bezładu walutowego i gospodarczego i płynące stąd niebezpieczeństwo społeczne wskutek stale postępującego zubożenia szerokich warstw pracujących, narażające państwo na nieuniknione wstrząśnienia wewnętrzne, upatruje jedyne wyjście z dzisiejszego ciężkiego położenia:

1-o w natychmiastowem zastosowaniu radykalnych środków co do uzdrowienia skarbu, tudzież,

2-o w conajrychlejszem zapobieżeniu wzrastającemu z dnia na dzień ubóstwu rzesz pracujących.

Co do pierwszego przyjęto następujące zasady wytyczne:

Pierwszym zadaniem jest zupełne wyrównanie deficytu budżetowego z miesiąca na miesiąc, a tem samem wstrzymanie powiększenia emisji marek polskich.

2) Do utworzenia Banku emisyjnego przystąpić można dopiero po zapewnieniu pokrycia deficytu budżetowego.

Wszystkich obywateli polskich na leży wezwać i dopuścić do składania złota i walut zagranicznych na udziały Banku emisyjnego.

Celem powiększenia zasobów złota Banku emisyjnego należy zobowiązać eksporterów, aby za część walut, z eksportu uzyskanych przejmowali udziały Banku emisyjnego.

3) Należy ponownie ustalić wartość złotego na najwyżej pół franka szwajcarskiego, by uzyskać korzyści, wynikające — jak doświadczenie uczy—z mniejszej jednostki monetarnej.

4) Wobec tego należy aż do zupełnej sanacji finansowej podkreślać i wstrzymać wszelkie świadczenia, wydatki i subwencję z kasy Państwa i urzędów na czynności i cele, chociażby najlepsze, ale nie wynikające bezwzględnie z konieczności państwowej.

5) Celem uchronienia dochodów państwowych przed dewaluacją, zanim one wpłyną do kas państwowych, należy niezwłocznie zaprowadzić, waloryzację podatków i opłat czyli zastosowanie miernika złotego nietylko w dniu wymierzania podatku, ale także w dniu spłaty.

6) Wobec niegodziwego wyzysku skarbu Państwa przez niektórych dłużników, należy zastosować bezwzględną politykę represji i odmówić win nym wszelkiego kredytu.

7) Celem podtrzymania ciągłości skarbowej i finansowej polityki państwowej, należy utworzyć Radę naprawy skarbu, zaopatrzoną w takie uprawnienia i prawa w dziedzinie skarbowości państwowej, jakie władze ustawodawcze na nią przelać mogą w ramach Konstytucji.

Co do drugiego punktu przyjęto następujące zasady wytyczne:

Przyczyną złego jest dewaluacja marki a tem samem obniżenie wartości zarobków pracowniczych.

Podnoszenie płac wedle wskazań komisji statystycznej nie jest dostatecznym środkiem zaradczym.

Radykalną naprawą złego stanu rzeczy może być tylko poprawa bytu pracowników przez:

1) ponowne rozpatrzenie budżetu robotniczego, będącego obecnie podstawą dla komisji statystycznej, celem dokonania w nim zmian, któreby zabezpieczyły zaspokojenie potrzeb i utrzymanie rodzinie robotniczej, tudzież celem ustalenia należytego sposobu stosowania wskaźnika drożyźnianego.

2) Corychłe uchwalenie ustawy upoważniającej rząd do regulowania warunków pracy i płacy przy współudziale przedstawicieli pracodawców i pracobiorców.

3) Natychmiastowe przystąpienie do zorganizowania zaopatrywania ludności pracującej w artykuły spożywcze, opałowe i odzieżowe za pośrednictwem spółdzielni i związków komunalnych.

4) Energiczną walkę z drożyzną przy pomocy Komisarjatu do zwalczenia drożyzny, który ma działać w ścisłem porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej, zwłaszcza zaś przez poddanie szczegółowej rewizji cen węgla.

5) Przez natychmiastową skuteczną opiekę nad bezrobotnymi inwalidami wojennymi oraz inwalidami pracy.

6) Przez zakończenie w możliwie krótkim przeciągu czasu naglących ustaw w zakresie prawodawstwa społecznego.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Prawdą jest tedy, iż wszystko oświeca człowieka co do jego stanu, ale trzeba dobrze rozumieć: nie jest bowiem prawdą iż wszystko odsłania Boga i nie jest prawdą iż wszystko kryje Bogu. Ale prawdą jest, iż, równocześnie, i kryje się tym, którzy Go kuszą i odsłania się tym, którzy go szukają, ponieważ ludzie są równocześnie i niegodni Boga i zdolni do poznania Go; niezgodni przez swoje skażenie, zdolni przez swą pierwotną naturę. PASCAL.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 14. IX.

Funt angielski	1.395.000
Dolar	299.000—287.500
Frank szwajcarski	48 950
Frank francuski	17.400
Korona czeska	8.400
Korony austrjackie (100)	392
Marka niemiecka	3.92

TELEGRAMY.

Rewolucja wojskowa w Hiszpanji.

MADRYT 14.IX Pat. Sytuacja pozostaje dotychczas niewyjaśniona. Obrady ministrów, rozpoczęte w południe, trwają. Król, którego oczekiwano w południe, przybędzie dopiero w nocy.

Dymisja dotychczasowego rządu.

MADRYT 11.IX Pat. Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

Rządy obejmie dyrektorjat.

PARYŻ 14.9 Pat. Jak donosi agencja Havasa z Barcelony, generał Primero Rivera oświadczył, że rozmawiał telefonicznie z królem, który wyraził swą zgodę na utworzenie proponowanego przez generała dyrektorjatu. W dyrektorjacie tym generał Primero Rivera obejmie prezydjum. Król Alfons zgodził się również na propozycję generała Primero Rivera, aby stan oblężenia rozszerzyć na całą Hiszpanję. Generał Primero Rivera wyjeżdża dzisiaj na wezwanie króla do Madrytu.

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
16
NIEDZIELA

Dziś: 17 po Św., Korneljusza i Cyprjana.
Słow.: Sędzisława.
Jutro: Piętn św. Franciszka Serafina.
Wschód słońca o g. 5.15
Zachód o g. 17.54
Wsch. księżyca o g. 12.2
Zachód o g. 21.30.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
14	21	57,5	16,6	0	WN — 0
15	7	59,3	13,2	8	WN — C
15	13	55,8	23,4	2 ⊙	NE — C

W dniu 14 września najwyższa temperatura wynosiła 24,8°, najniższa 10,9°. Opadu nie było.

Wyjazd Najdostojniejszego Pasterza. W sobotę o godz. siódmej rano wyjechał do Warszawy Najdostojniejszy, Pasterz J. E. ks. biskup St Zdzitowiecki. Powrót ma nastąpić we wtorek b. m.

Osobiste. Sędziowie: p. Rosz i p. Szalewicz powrócili z urlopu i objęli urzędowanie.

— Sekretarz Jeneralny, ks. A. Radomski, powrócił z urlopu i objął w dniu wczorajszym urzędowanie w Sekretarjacie Jeneralnym dla spraw Stow. Młodzieży Katolickiej.

Biuro Sekr. Jen. (plac Kopernika 6.) otwarte codziennie od godz. 9—1 przed poł. i od 3—6 popoł.

Zebranie „Sodalicji". W ub. piątek, dnia 14 b. m., o godz. 7 30 wiecz., w lokalu gimnazjum im. Długosza odbyło się ogólne zebranie »Sodalicji Królowej Korony Polskiej. Obrady zagaił prezes, ks. Petrykowski, poczem sekretarz Sodalicji, prof. Fopp przedstawił protokół z ostatniego ogólnego zebrania, odbytego przed wakacjami, w czerwcu r. b. Następnie ks. moderator, dr. H. Kaczorowski, odczytał wyjątek z listu św. Pawła do Koryntjan (rozdział 13) i wygłosił piękny referat o »Psychologji najnowszej świętej«. Tą »najnowszą świętą« jest beatyfikowana w Rzymie przed kilku tygodniami przez Ojca św. Piusa XI młodziutka karmelitanka francuska, Teresa od Dzieciątka Jezus, zmarła »in odore sanctitatis« w 1898 r. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Przystąpiono z kolei do omawiania bieżących spraw »Sodalicji«. Zebrania ogólne postanowiono zawsze odbywać, jak dotąd, w drugi piątek miesiąca; nabożeństwa w kaplicy sodalicyjnej będą się odprawiały w drugą niedzielę. Sprawy odnowienia kaplicy Matki Boskiej w katedrze referował p. sędzia Górski. Remont doborowy w czasie wakacji kosztował 750,000 mk. Wydatki na ten cel pokryte z zebranych ofiar, które dość hojnie składano. Ks. Moderator oznajmił, że do biblioteki sodalicyjnej nabył szereg wartościowych książek. Biblioteka znajduje się w »Czytelni katolickiej dla wszystkich« obok katedry i otwarta jest w środy od 6 do 7 wiecz. oraz w niedziele od 12 do 2-ej po poł. W końcu ks. dr. Kaczorowski wezwał obecnych do większego poparcia Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. Dotąd Włocławek złożył na utrzymanie uniwersytetu 12 miljonów marek, ale jest to mała suma wobec olbrzymich potrzeb.

Obrady zakończyły się o godzinie 9.30 wiecz. Następne ogólne zebranie, połączone z wyborami, odbędzie się w piątek dnia 12 października r. b.

Suche dni. W tym tygodniu (środa, piątek, sobota) przypadają kwartalne suche dni. W dni te obowiązuje nietylko wstrzemięźliwość lecz i post.

Ze szpitala św. Antoniego. W ubiegłym miesiącu sierpniu zmarło w tutejszym szpitalu św. Antoniego 12 osób przebywających na kuracji.

Ze sportu. Dziś t. j. w niedzielę dn. 16 IX r. b. o godz. 3½ po południu na boisku sportowym 14 p. p. rozegrane będą zawody piłki nożnej pomiędzy drh. „Sokół" (Włocławek), a „Toruniа" (Toruń).

Match powyższy budzi wielkie zainteresowanie wśród włocławskich sportsmenów.

Z T-wa Sokół. Dnia 16 b. m. odbędą się ćwiczenia lekkoatletyczne na boisku 14 p.p. Zbiórka w lokalu T wa o g. 6 30 rano, skąd wymarsz na plac ćwiczeń. Stawiennictwo czynnych członków obowiązkowe.

Egzaminy na świadectwo z klas 4-ech i 6-ciu rozpoczynają się w Gimnazjum Państwowem Ziemi Kujawskiej d. 17 września o godz. 16 min. 30. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje codziennie kancelarja Gimnazjum od godz. 12-tej do 14-ej. Do podania należy dołączyć metrykę, krótki opis życia, posiadane świadectwa szkolne i dwie niepodklejone fotografje, własnoręcznie podpisane.

W 2 letniej szkole ogrodniczo-pszczelniczej w Nieszawie rozpoczyna się nauka 1 października r. b. Szkoła posiada bursę, nauka bezpłatna. Uczeń płaci tyko za utrzymanie. Podania o przyjęcie należy wnosić do dyrekcji szkoły ogrodniczo-pszczelniczej w Nieszawie i dołączyć: 1) metrykę urodzenia 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo szkolne i 4) świadectwo lekarskie.

Nie sprzedawać „Miljonówek". Jak się dowiadujemy, w kołach rządowych noszą się z zamiarem zastosowania wypłat wygranych „Miljonówek" do dewaluacji naszej marki. Z tego powodu różni spekulanci walutowi rozpoczęli akcję wykupywania „Miljonówek", celem osiągnięcia łatwych zysków. Zaleca się więc „Miljonówek nie sprzedawać.

Węgiel dla miast i spółdzielni. Delegat rady zjazdu przemysłu górniczego zakomunikował p. dr. Bajdzie, iż rada godzi się w zasadzie na od danie do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza 800 wagonów węgla miesięcznie, w celu podziału tej ilości między wydziały aprowizacyjne miast i ogólnokrajowe związki organizacji spółdzielczych. Wobec jednak tego, iż rada musi się porozumieć ze wszystkimi kopalniami co do warunków kredytowych, na których węgiel ma być udzielony, pełna odpowiedź ze strony przemysłowców węglowych nastąpić ma w dniach najbliższych. Węgiel ma być rozdzielany między miasta i spółdzielnie na tych samych podstawach, co dotychczas cukier. Dodać należy, iż na zjeździe związku miast w Katowicach poruszona była sprawa dostarczania węgla miastom i spółdzielniom również przez kopalnie górnośląskie które ze względu na swą produkcję mogłyby dostarczać trzy razy więcej węgla, niż obecnie zrzeszone w radzie zjazdów przemysłu górniczego i hutniczego.

Nowa szkoła. Stowarzyszenie Kobiet „Wspólna Praca" otwiera 7 oddziałową szkołę dla dziewcząt. Zapisy (Orla 4) już się rozpoczęły.

Opieka państwowa nad inwalidami wojennymi, oraz nad wdowami i sierotami po poległych lub zmarłych w służbie wojskowej, została ustaloną rozporządzeniami ministrów spraw wojskowych i pracy opieki społecznej. I tak: rozporządzenie o umieszczeniu w państwowych zakładach opiekuńczych inwalidów, niezdolnych do samodzielnego zarobkowania i pozbawionych opieki; rozporządzenie, ustalające warunki, pod którymi ociemniali inwalidzi wojenni mają prawo otrzymywać bezpłatnie ze skarbu Państwa narzędzia robocze i środki pomocnicze do pracy, oraz służące za przewodników dla ociemniałych; rozporządzenie o kapitalizacji rent inwalidzkich; wreszcie rozporządzenie, określające prawa sierot po inwalidach wojennych, lub poległych i zmarłych na wojnie, do pomocy państwowej w utrzymaniu i kształceniu.

Konfiskata. Policja w Kowalu skonfiskowała rewolwer Apolonji Patyńskiej oraz karabin artyleryjski Baszkiewiczowi. Spisano protokół.

Obłąkana kobieta. Dnia 14 b. m. przy Alejach Szopena, przechodzący ludzie napotkali leżącą w rowie kobietę. Poznano, że kobieta jest obłąkaną. Chorą przywieziono do Urzędu Zdrowia, który się nią zaopiekował.

Rewizja. Urząd śledczy wraz z policją dokonał d. 12 b. m. na statku Adama Czartoryskiego rewizji. Rewizja ta nie dała żadnych rezultatów.

Wściekły pies. Pies domowy, własność p. Wernera, pogryzł 5 ioro dzieci. Okazało się, że pies był wściekły. Dzieci pogryzione odesłano do lecznicy dr. Palmirskiego w Warszawie.

Na roboty do Francji. Wszyscy robotnicy zapisujący się na roboty rolne do Francji, nie potrzebują brać świadectw z P.K.U, gdyż Biuro Pośredn. Pracy może samo wysłać na robotę.

Chrześć. demokracja. Dziś o godz. 5 po południu w sali robotników chrześcijańskich przy ul. Maślanej odbędzie się zebranie, na którem przemawiać będzie ks. profesor, St. Wojsa.

W Aleksandrowie Kujawskim dziś o godz. 6 po południu zebranie sprawozdawcze posła Czerniewskiego.

Podatek obrotowy. Termin płatności podatku obrotowego z przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji oraz pierwszych 5 przemysłowych upływa z dniem 15 każdego miesiąca. Po tym terminie będą doliczone 10% kary.

Zasiłki dla Straży ogniowych. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych udzieliła ostatnio zasiłku w gotówce i w naturze następującym strażom ogniowym:

W Grabkowie 2.000.000 mk. na budowę wspinalni, w Radziejowie 5.000.000 mk. na budowę szopy, w Chodczu 15 mtr. węża tłocznego i w Brześciu Kujawskim 15 mtr. węża tłocznego.

Sprostowanie. W Nr. 191 „Słowa Kujawskiego", w kronice miejskiej we wzmiance o restauracji jednej z kaplic katedry nazwisko p. Martynowskiego podano jako Martinowski, który nie miał nic wspólnego z restauracją kaplicy.

KRONIKA POLICYJNA.

Za brak cen na artykułach spisano protokóły na: Rudzińskiego Władysława (ul. 3 go Maja), Borzęckiego (ul. 3-go Maja № 40), Wyszogrodzkiego Wolfa (ul. Srebrna № 5), Neumana Izraela (ul. 3 go Maja № 5), Trembskiego Abrama (ul. Srebrna № 3) i Służewskiego Dawida (ul. 3 go Maja № 38).

Z OKOLIC.

Odpust w Izbicy. Dnia 26 b. m. w piątek w parafji Izbica wypada odpust św. Mateusza, patrona kościoła i parafji.

Podziękowanie. Zarząd Czytelni Publicznej w Aleksandrowie-Kujaw. składa niniejszem serdeczne podziękowanie W. P. inż. Danielewi za bezinteresowne udzielenie czytelni prądu elektrycznego z pozostającej pod Jego zarządem elektrowni. Jednocześnie składa niniejszem serdeczne podziękowanie Ww. Pp. urzędnikom Biura Wydziału Powiatowego w Aleksandrowie-Kujaw. za złożenie na cele czytelni kwoty 900 000 mk., zebranych z okazji imienin kolegów biurowych.

Z DALSZYCH STRON.

Kowalewo-Pomorskie. Wpisy do tutejszej szkoły rolniczej zostaną zamknięte z chwilą zgłoszenia się na I kurs 35 uczni. Obecnie jest jeszcze 15 miejsc wolnych. Od nowowstępujących uczni wymagane są: ukończenie 16 lat życia i przedłożenie metryki chrztu, świadectwa moralności, oraz świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej. Nauka trwa dwie zimy, a opłata szkolna wynosi za I kurs 20 złot, pol., za II kurs 30 złot. pol. Rok szkolny rozpocznie się w poniedziałek 5 listopada o godz. 9 rano. Uczniowie w wieku popisowym mogą korzystać z odroczenia służby wojskowej do czasu ukończenia szkoły.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem otwiera nowy Kurs zimowy (pięciomiesięczny) 2-go listopada roku bież. Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy w Dalkach i Biuro Centralne Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, pl. Wolności 18. Nauka wraz z utrzymaniem kosztuje miesięcznie 2. ctr. żyta, które można złożyć w naturaljach, albo gotówką. Prócz tego dostarczyć należy jednorazowo: 1. ctr. pszennej mąki. 1. ctr. żytniej mąki, 20. funtów słoniny, 15. ctr. węgli i ½ mtr. drzewa, także w natural. albo według cen rynkowych. Bliższych informacji co do programu i warunków udzieli Biuro Centralne T. C. L.

Miasteczko Chocz spłonęło.

W osadzie Chocz, w pow. kaliskim, wynik groźny pożar.

Z powodu wiatru ogień gwałtownie przerzucił się na dwa szeregi stodół, napełnionych nowem zbożem.

W parę minut niszczący żywioł tak rozszalał, iż o ratunku nie było mowy.

Na pomoc miejscowej straży przybyły straże z Broniszewic, pow. pleszewskiego, z Pleszewa, Brudzewa, Bliżanowa, Jarantowa, Stawiczyna i Zagórzyna.

Niewiele jednak mogły uratować wobec braku wody.

Spłonęły domy w rynku i w niektórych ulicach.

90 rodzin pozostało bez dachu. Ogółem spłonęły 134 budynki.

Nauczycielstwo gm. Chocz w ciągu czterech miesięcy dobrowolnie opodatkowało się po 30 proc. od pensji dla pogorzelców. W Choczu utworzył się komitet dla pogorzelców.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie z dnia 5-IX.

Na wniosek Magistratu Rada Miejska 23 głosami p-ko 5-iu w 11 czytaniu uchwaliła:

upoważnić Magistrat:

1) do zaciągnięcia na bieżące wydatki administracyjne u Skarbu Państwa, względnie w Polskim Banku Komunalnym pożyczki krótko terminowej do wysokości jednego miljarda mkp. (1.000.000.000 mkp.), zwrotnej dnia 30 grudnia 1923 r., na warunkach ustalonych przez Władze Państwa, względnie przez Polski Bank Komunalny,

2) do ustalenia terminu spłaty i szczegółowych warunków pożyczki,

3) do przeprowadzenia wszelkich potrzebnych czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki, oraz do podpisania skryptu dłużnego,

4) przytem Rada Miejska zaznacza, że miasto Włocławek gwarantuje terminową spłatę pożyczki całym swym nieruchomym jak i ruchomym majątkiem, oraz wszelkimi dochodami miejskimi, względnie poddaje się statutowi Polskiego Banku Komunalnego, oraz przepisom wydanym lub mogącym być wydanymi przez Władze Banku Komunalnego zgodnie z jego statutem.

Zwyżka walut obcych.

Skutki naszych niezdrowych stosunków giełdowych.

W ciągu dwóch ostatnich dni dolar w Warszawie, utrzymujący się od miesiąca przeszło na jednym poziomie 249 — 250 tys. podniósł się do 295 — 315 tys. Zwyżka jest dla wielu niezrozumiała i ma też w rzeczywistości mocno nienaturalny charakter.

Przyczyną jej są dwa głownie czynniki: zwyżka niektórych walut na giełdach zagranicznych i... święta żydowskie.

Na giełdach szwajcarskich podniosły się w ostatnich dniach bardzo znacznie kursy wszystkich prawie walut, głównie lirów włoskich i franków francuskich oraz belgijskich. Spowodowało to załagodzenie zatargu włosko-greckiego i pomyślne dla Francji wieści o bliskiej kapitulacji Niemiec. Giełda warszawska najzupełniej bezpodstawnie poszła w tym samym kierunku. Dowodem tego fakt, że giełdy szwajcarskie dopiero za warszawską zniżyły kurs marki polskiej, w dodatku b. nieznacznie, bo o 1 tylko punkt (z 0.0023 na 0.0022).

Większą, zdaje się, rolę odegrały tutaj obecne święta żydowskie, zmniejszające podaż walut obcych ze strony żydów, głównych handlarzy walutami. Widocznie banki, a głównie przemysłowcy nie licząc się z tym faktem nie ograniczyły swoich zakupów. Zresztą istnieją poważne poszlaki do przypuszczenia, że pewne sfery przemysłowe zarabiające najwięcej na spadku marki polskiej umyślnie wyzyskały powyższe okoliczności dla wywołania nowej haussy na waluty obce.

Aczkolwiek do czasu przerwania inflacji (co może nastąpić po pokryciu niedoborów budżetowych z nowych, niedawno uchwalonych podatków) spadek marki polskiej jest do pewnego stopnia nieunikniony, to jednak obecny tak znaczny skok jest nieuzasadniony.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Cziczerin wysłał nową notę telegraficzną do rządu bułgarskiego, uznając ostatnią odpowiedź bułgarską w sprawie zamordowania członka Czerwonego Krzyża za niewystarczającą.

× Rząd rumuński wywłaszczył w Transylwanji znaczną część majątków ziemskich, należących do hr. Bethlena.

× Rząd czeski projektuje wzajemne zniesienie wiz paszportowych w komunikacji między Francją a Czechosłowacją.

× Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych ogłasza, że urodzaje bawełny w roku bieżącym przewyższają dość znacznie urodzaje roku ubiegłego.

Wiadomości gospodarcze.

Ostrożnie z nosaciną koni!

— Pomimo energicznego zwalczania nosaciny końskiej przez rząd, ciągle jeszcze tu i ówdzie zjawia się ta straszna choroba i obecnie obejmuje aż 14 województw, a w tym 97 powiatów. Jak wskazują te cyfry, choroba ta u nas nie wygasa, gdyż walka z nią jest trudna, tembardziej że leczenie jej nie istnieje, a konie chore podlegają wybijaniu.

— Nosacizna końska — jest chorobą zaraźliwą i nieuleczalną, a więc śmiertelną i to nie tylko dla koni, lecz i dla ludzi; prócz koni zarażają się także osły i koty; inne zwierzęta są odporne.

— Ponieważ u nas przeważnie kupuje się konie od handlarzy, gdzie najwięcej znaleźć można koni chorych na nosaciznę, przeto w celu ostrzeżenia kupujących przed tą chorobą, pragnę w paru słowach objaśnić na co należy uważać, a mianowicie na następujące typowe objawy przy tej chorobie:

1) **Ciecz z nozdrzy** — gęsta podobna do ropy, przeważnie z jednej nozdrzy.

2) **Obrzęk gruczołu** podszczękowego — bywa zwykle z tej samej strony co i ciecz z nosa, obrzęk ten jest twardy, nieruchomy i niebolesny. Przy zołzach obrzękają poważnie obydwa te gruczoły i mają cechy przeciwne, to jest są miękkie, ruchome i bolesne przy dotykaniu.

3) **Owrzodzenia** — na przegródce nosowej w nozdrzach bywają najczęściej owalnej formy.

Jeżeli więc u konia zauważymy choćby jeden z wyżej opisanych objawów, należy natychmiast wydzielić go do osobnego budynku, stanowisko po nim dokładnie zdezynfekować i zawiadomić powiatowego lekarza weterynarji.

Oprócz opisanej formy nosaciny bywa jeszcze nosacizna płucna i nosacizna skórna.

Przy nosaciźnie płucnej — wszystkie zmiany znajdują się tylko w płucach i choroba objawia się tylko chudnięciem i kaszlem. Nosacizna skórna (tylczak) — objawia się guzami na skórze różnej wielkości przeważnie na tylnej nodze, która silnie obrzęka; guzy pękają i pozostawiają rany.

Z. Olszański,
lekarz weterynaryj.

Wiadomości pożyteczne.

Potrawa imitująca rybę faszerowaną.

Dobrą szklankę manny kaszki, średniej wielkości marchew jedną, także pietruszkę, pokrajaną w małe kwadraciki, pół funta cebuli, utartej na tarce, lub usmarzonej w maśle, pokrajanej, wszystko posolić, popieprzyć, dodać 2 żółtka, całość doskonale wymieszać, pianę od dwóch jaj — masa powinna być bardzo gęsta—mieć nastawiony smak z włoszczyzny i na takowy gotujący się kłaść urobioną masę na kształt pokrajanej w plasterki ryby faszerowanej i gotować je dość długo — gdy gotowe składać je na półmisek, oblać sosem chrzanowym i przybrać kartoflami całemi lub tartemi.

Sos chrzanowy — pół łyżki masła i łyżkę mąki, dodawszy do tego 2 łyżki utartego chrzanu, zesmarzyć razem, rozprowadzić rosołem, dodać parę łyżek śmietany, trochę cukru, cytryny zagotować i polać na półmisku.

Różne.

W Szwecji o żydach w Polsce.

W „Stockholmer Tidende" pojawił się artykuł Szweda Bentiksona p. t. „Zagadnienie żydowskie w Polsce". Autor uważa antysemityzm w Polsce za zjawisko zupełnie naturalne i zrozumiałe, zwłaszcza wobec ogromnego procentu żydów w Polsce, gdzie na 17 mieszkańców przypada jeden żyd. Rozwiązanie zagadnienia widzi w masowej emigracji żydowskiej z Polski.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ